

ARCHIWUM KRESOWE

Bogusław Mykietów

Czy domyślasz się że mimo wszystkiego szalenie tęsknię za Tobą?

**Listy porucznika Piotra Charkowa,
kawalera Orderu Virtuti Militari, ofiary katyńskiej zbrodni**

Wiosną 1943 roku, w czasie ekshumacji w Katyniu, wydobyto szczątki młodego oficera. W kieszeniach jego munduru znaleziono legitymację, karty pocztowe i fotografię kobiety. Zachowany dokument pozwolił na identyfikację – było to ciało podporucznika Piotra Charkowa ze Złoczowa. Kobieta na zdjęciu była jego młodzieńcza miłość *Kochana Zosieńka*, która nieświadoma zbrodni, z nadzieją wciąż czekała na powrót Piotra z niewoli.



Ekshumacja mogił polskich oficerów

Fot. NN, zbiory Ośrodka KARTA, udostępniła H. Kubicka.
1943, Katyń, Smoleńska obl., ZSRR. Sygnatura: 004553



Fotografia 19-letniej Zofii Bukowskiej

W tymże fatalnym 1943 roku, pewnego ciepłego lipcowego dnia na drugiej stronie *Gazety Lwowskiej* na *Liście ofiar katyńskich* kobieta z fotografii odnalazła wpis: *CHARKÓW PIOTR, ppor. nauczyciel w Jastrzębcu. Leg. urzęd. Państw., 4 karty pocztowe i fotografia kobiety. Świat pragnień i marzeń Kochanej Zosieńki przestał istnieć.*

**CHARKÓW PIOTR, ppor. nauczyciel w Jastrzębcu. Leg. urzęd. Państw.,
4 karty pocztowe i fotografia kobiety.**

CHARKÓW PIOTR, ppor. nauczyciel w Jastrzębcu. Leg. urzęd. Państw.,
4 karty pocztowe i fotografia kobiety, Lista ofiar katyńskich,
Gazeta Lwowska z 28 lipca 1943 r., s. 2.

Zofia Janina Helena, trojga imion, Bukowska, rocznik 1910, była córką Władysławy z domu Madurowicz, właścicielki dużej kamienicy przy ul. Zygmuntońskiej w Złoczowie, która przed wojną prowadziła sklep przemysłowo-spożywczy. Bronisław, ojciec Zofii, zmarł w 1920 roku w wieku 58 lat. W latach 1920-1929 uczyła się w Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Złoczowie, gdzie zdała maturę. Potem pracowała w Zarządzie Dróg w Zborowie, magistracie

LISTA OFIAR KATYŃSKICH - na stronie 2-glej

Coś numeru 25 KRESZY

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 174 - Rok 132 (3)

Środa, 28 lipca 1943 r.

Dzieln. Wiktora LUTYCH, Marcy

Punktem ciężkości walk Orel

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓW. NIE KWATERY FURBERGA w dniu 27 lipca: Punkt ciężkości walk na wschodzie leżał odwiecznie w rejonie Orela. Nowa wojna wspomogła silny formacyjny lotnictwa...

Na Morzu Śródziemnym 7 brytyjskich samolotów torpedowych nastawiać pewien koniec niemieckiej jednostki ubezpieczającej...

W ciągu dobytego czasu 11-dniowej bitwy ośmiocia strzelaków podlegających obrotom...

Oredzie Wiktora Emanuela III do narodu włoskiego

Wojni! Wobec niepowodzenia marszałka Badoglio samego rządu wydał następujące oświadczenie: Wojni! Wobec niepowodzenia...

powtarzają wiadomości z Rzymu, dotyczące zmian rządu i zmian następujących. Następuje także i dzielniki...

Na północny zachód od Krynki brytyjscy samoloty wystrzeliły nowe ataki przy pomocy samolotów...

Na Atlantyku niemieckie lotnictwo zrzuciło silne znaczenie nieprzyjacielskiego korwetu i frachtowca...

Wojna na wschodzie przetrwała do wiadomości następujące szczegóły: W Orelu nie ma francuzów...

Wzrostka króla i cesarza przejmują do charakteru wojkiw tym nad krajem nie ze wstąpiłi...

ANKARA, 27. 7. - Również polubowemu pisanu w Stambule w smutnym...

Sytuacja bojowa na Sycylii

W Rzym, 27. 7. - Władze kontynuują wojnę z powodzeniem dnia 28 lipca 1943 r.

W Tyrradeńskim Jedną nieprzyjacielską jednostkę podlegającą...

Przed podjęciem przyjęł cesarz na siebie odpowiedzialność...

Zarządzenie nowego premiera włoskiego

W Rzym, 27. 7. - Nowy szef rządu w Włoszech przysięgł i oświadczył...

Nowy rząd włoski narodził się w Włoszech, ministrem został...

w Złoczowie i pomagała mamie w prowadzeniu domu i sklepu. Od 1941 roku, gdy mama Zofii zachorowała, sklep został oddany w dzierżawę. Zofia miała młodszego brata Władysława oraz dwie siostry, które zmarły przed wojną: Stefanę (+ 1928) i Bronisławę.

Piotr był synem Marii z Kawałkowskich i Teodora Charkowa. Urodził się w 1907 roku i był najmłodszy z trojga rodzeństwa. Miał dwie siostry: Maria urodziła się w 1902, a Stefania w 1904 roku. Piotr zdał maturę w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Złoczowie i odbył służbę wojskową w 64 pułku piechoty w Grudziądzu. W 1938 roku zdał egzamin praktyczny na nauczyciela szkół powszechnych przed Komisją Egzaminacyjną w Przemyślu. Na kontraktach nauczycielskich pracował w szkołach w Wysokiej, Medyni



Maria z Kawałkowskich Charków, Teodor Charków. Rodzina Charkowów ok. 1925 r.
Siedzą: Maria i Teodor, stoją od lewej: Stefania, Piotr i Maria

Głogowskiej, Podzwierzyńcu, Woli Dalszej, Wólce Niedźwiedzkiej, Dębnie, Rudzie, Jastrzębcu i Przychojcu. W jednym z listów pisał: *Takie to moje szczęście – gdzie byłem, wszędzie chcę bym tam wracał. Ja jednak lecę z kontraktu na kontrakt i nigdzie miejsca nie zagrzeję.* (1932)

Rodzina Charkowów mieszkała przy ulicy Polnej 5, na przedmieściu Złoczowa zwanym Szlaki (dziś po ich gospodarstwie pozostał jedynie budynek gospodarczy). Miejsce to było punktem pustoszącego okolice szlaku tatarskiego biegnącego do Lwowa, co utrwaliło się w nazwie wsi, późniejszego przedmieścia. W bliskiej okolicy mieszkała też rodzina Postawów. Jedno tragiczne zdarzenie u schyłku wojny sprawiło, że w przyszłości losy Postawów i Zofii spłoty się w jedno.

Najstarszy ślad przyjaźni Zosi i Piotrka znajdujemy w jej pamiętniku we wpisie z 1928 roku *Abyś zawodu nigdy nie znała, / Co rozpacz, smutek nigdy nie wiedziała... (...) Będąc kochaną, serce Twe kochało / Abyś doznała prawdziwej miłości (...) Tego Ci życzy, Pietrek życzliwy* (fragment). Zofia miała wówczas niespełna 18, a Piotr 21 lat. Dziś wiemy, że niestety, jak to w życiu bywa, nie wszystkie życzenia się spełniły.

Najstarszy zachowany list pochodzi z 1929 roku. Piotr napisał go z Cieszy-na, gdzie trafił na przeszkolenie wojskowe. *Panno Zosiu! (...) Od razu pierwszego dnia poszliśmy na ćwiczenia. Pogoda prześliczna, śnieg sypie, że świata bożego nie widać a my jak widma białe snujemy się po drodze. Pomarzliliśmy jak jasny pierun a przeklinali wszyscy począwszy od oficerów a skończywszy na nas. Dzisiaj było coś podobnego ale o wiele gorzej. Wiatr dmie śniegiem nigdzie śladu drogi a my idziemy na ćwiczenia bojowe. Często zapadaliśmy po piersi w śnieg tak że jeden drugiego musiał wyciągać. Rozumie się że przy tem było pełno śmiechu i grandy. Tak pochodziliśmy po śniegu 2 i pół godziny. W tym czasie dwóch podoficerów i trzech szeregowych odmroziło sobie uszy. Dalszy ciąg wojska zapowiada się o wiele gorzej. (...) Szczególnie tęskno mi, że nie mogę zobaczyć Ciebie chociażby z daleka. (...) Na razie kończę bo już ciemno i nie mam mniejsza. Kończę pozdrawiam i... Ucałowanie rączek dla mamusi i serdeczne pozdrowienia dla Broni. Piotr*

Przeniesiony do Grudziądza do szkoły oficerskiej w jednym zdaniu już dużo śmieiej określał swe uczucia: *Czy domyślasz się że mimo wszystkiego*

szalenie tęsknię za Tobą i podawał swój adres: *P. Charków kapral podchorąży, 1 CKM 64 pp. Grudziądz.*

W kolejnych listach Piotra odnajdujemy zarówno trawiącą samotnego nauczyciela na prowincji tęsknotę za *Ukochaną Zosieńką*, ale i zazdrość, przekorę, jadowite złośliwości, czy bałamuctwa wynikające zapewne z niepewności i oddalenia.

Kochana Zosieńku!

(...) Co się tyczy mej osoby, to mam teraz podcięte skrzydła i fruwać nie mogę. Nudy wiejskie do grobu mię zapędzają, lecz nie dam się. Wczoraj naprzekór kapalem się tam, gdzie już 12 osób utopiło się lecz ja jakoś jeszcze piszę ten list czyli że żyję. Narazie kończę zasyłam moc pozdrowień i ucałowań może już w ostatnie. Piotr (1930)

Panno Zosieńku!

(...) Spodziewam się, że od czasu naszego, że tak powiem ostatniego spotkania się, dużo wody upłynęło a tem samem nie jedno odwróciło się w kalejdoskopie życia. Może u Pani nie, lecz u mnie tak. Nie jestem na starem wymarzonem miejscu, lecz rzucony o całe 14 km dalej od miasta. Powodzi mi się ni źle ni dobrze, jedyną pociechą osładzającą me życie jest koleżanka po fachu. Z nią uczę z nią chodzę wreszcie w niej się częściowo kocham. Osóbka miła Tarnowianka. (...) (1930)

Panno Zosiu!

(...) Cóż Ty tam a ja tu a między nami pustka i przestrzeń i łączą nas tylko wspomnienia. (1931 r.)

Panno Zosieńku!

Za liścik bardzo a bardzo dziękuję. Piszesz mi że Cię zdradzam!!! Gdzie tam, ani mi się śni coś podobnego. Pisałem że zostałem słomianym wdowcem – co prawda to tak, bo moja współpracowniczką nagniewała się na mnie i to tak bardzo, że do dziś ani słowa się nie odzywa. (...) Żeby to tak nieprzymierzając Ty

była na jej miejscu, to możesz wyobrazić sobie, jakbyśmy się bawili, co? - a tak musimy przestać jedynie na korespondencji i na miłych marzeniach sennych. Cóż zrobić, może kiedyś...? Piszesz kochanie że bawisz się w gospodynię – ja pochwałę się tem samym, bo nawet sam sobie gotuję obiady, bo ta pani gdzie stołowałem się zaczęła bawić się w paskarstwo. Teraz tak gotuję że nieraz i psy nie chcą tego zjeść. Ale powoli nabieram wprawy i mam nadzieję że jeszcze Ciebie w tym kierunku doścignę. (...) A gdy Ty pójdziesz [za mąż] to wstąpię do klasztoru by pokutować za swoje i cudze winy. (...) (1931)

Kochana Zosieńku

(...) Doprawdy jakie to głupie uczucie. Przyzwyczaić się do kogoś, żyć się a nawet pokochać – a w końcu – kłapa. (...) Tobie inna droga do zbawienia a mnie inna, co zresztą sama w ostatnim Twym liście zaznaczyłaś. „Прощаюсь ангелу з Тобою”..... „i скажу шом Тебе любви” (Żegnajcie aniołowie z Tobą i mówię, że cię kochałam). (1931)

(...) Co do dziewczynki to dotychczas jeszcze nie wypatrzyłem odpowiedniej a zdaloby się jakieś ciało do łóżeczka. (...) Gdybyś tak była ze mną!!! (...) Myślę i myślę a zawsze o Tobie – co robisz – jak się bawisz, gdzie przebywasz, czemu my nie razem i wiele myśli krąży po mej kapuścianej głowie a konspektów to już 3 dni nie piszę. Gdyby tak wpadł inspektor! (...) Pozdrawiam serdecznie i całuję rączki i buzię Piotr. (1932)

Korespondencja jest też swego rodzaju źródłem do dziejów szkolnictwa w przedwojennej Polsce. Obraz polskiej prowincji nie jest jednorodny. Bywa, że *Szkoła sama* [w Medyni Głogowskiej] *stosunkowo dość marna* (1930), *ale też Szkoła* [w Podzwierzyńcu] *pyszna najlepsza z tych w jakich uczyłem* (1932), a w innym liście o tej samej placówce Piotr pisze: *Urządzenie szkolne wprost wysmienite – wodociągi, elektryka, dzwonki elektryczne, dzieci mądre i dobre* (...). (1932)

W jednym z listów znajdujemy ciekawy ślad skomplikowanego zagadnienia identyfikacji narodowościowej. *Dziś na obczyźnie – nie słyszę drogą sercu*

mowę ojczystą (...) Posadę objąłem po św. pam. panu Kuznirze [Kuźniar?], który zmarł 26 stycznia był to wielki działacz polityczny, należał wszędzie i był powszechnie poważany. Zrozumiesz chyba, że dla mnie jest to nie bardzo miła pozycja, gdyż wszędzie muszę go zastępować. Jestem już „strzelcem” należę do towarzystwa „Jedność” itp. Ja zapalony Ukrainiec działam na korzyść obcą. Ale mus wielki pan (1932).

To na terenach Podola był dość powszechny dylemat. Pierwszym, ojczystym językiem większości ludności był ruski – swego rodzaju miejscowy dialekt będący mieszaniną słów polskich, ruskich i zapożyczeń od wielonarodowej wspólnoty zamieszkującej kresy. Do tego wielka atrakcyjność rusińskiego folkloru, sprawiała, że wielu mieszkających tu Polaków ulegało tym wpływom i wtapiało się w miejscowe społeczności.

Nie bez powodu pochodzący z sąsiedniego Wołynia poeta Zygmunt Rumel w wierszu pod znamienym tytułem „Dwie matki”, pisał: *Dwie mnie Matki-Ojczyzny wyuczyły mowy / (...) Bym się sercem przelamał bólem w dwie polowy / By serce rozdwojone płakało jak głos...* Dopiero trauma banderowskich mordów w imię samoistnej Ukrainy, w której miało nie być miejsca dla innych, zmieniło nastawienie miejscowych. Wspomniany Rumel, syn dwóch matek, gdy bezbronny pojechał paktować z ukraińskimi nacjonalistami, został bestialsko zabity. Mordów doświadczyli praktycznie wszyscy, także ci z mieszanych ukraińsko-polskich rodzin. Po tych doświadczeniach wielu przekleło dawną ojczyznę-matkę i wyjechało, starając się zatrzeć swoje ukraińskie pochodzenie.

Piotr wyboru dokonał broniąc Polski we wrześniu 1939 roku, co nieuchronnie doprowadziło go do katyńskiego lasu. W liście pisanym 11 lutego 1932 roku w Podzwierzyńcu, Piotr proroczo pisał: *Kochana Zosieńku. (...) Serce ogarnia pewien lęk przed przyszłością, która jest tak tajemnicza i niezbadana jak oblicze księżycy. (...) Po rannej pracy wracam do domu, by przy kominku marzyć o przeszłości. Wówczas zapominam o wszystkim a przed oczyma majaczą się różne obrazy, które zmieniają się szybko jak w kalejdoskopie, a wszędzie widzę jeden obraz, który nigdy nie ginie – obraz Zosieńki „czarne oczy”.* Osiem lat później, była to może jedna z ostatnich wizji gasnącej świadomości porucznika Charkowa, wrzuconego z przestreloną potylicą, do leśnego dołu śmierci.

Losy Piotra i Zofii to smutny przykład, że nie zawsze my decydujemy o tym jak wykorzystać czas, który nam dano.

Podzwierzyńcu

Hełman Zosiński!

*Do ramienia prawej wracam do stana, by przy kamie
wznowić o przeszłości. Kłótnie przypominać o wszystkich
uczynach, mających się różne obrony, które umieszczają się
już w katyńskości, a wreszcie wiele podobnych obron, którymi się
gimie - obron Zosiński, czarne sory".*

Fragment listu Piotra Charkowa pisanego 11 lutego 1932 roku w Podzwierzyńcu

Podporucznik Piotr Charków, wraz z innymi polskimi żołnierzami zgładzonymi w Katyniu, dla upamiętnienia ofiary ich życia, w imię Niepodległości Polski, został w 1976 roku przez Prezydenta RP na Uchodźstwie pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari (nr 14384). 10 lat później nadano mu Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku, a w 2007 awansowano pośmiertnie na stopień porucznika Wojska Polskiego.

Dokładnie rok po ukazaniu się w prasie komunikatu o znalezieniu zwłok Piotra, Złoczów został zdobyty przez Armię Czerwoną. Co czuła Zofia widząc na ulicach rodzinnego miasta czerwonoarmistów? Tych, którzy zamordowali osobę bliską jej sercu?

Minął kolejny rok. W 1945 roku Zofia poślubiła w Złoczowie Teofila Postawę, wdowca, który przeżył całkiem niedawno rodzinną tragedię. W połowie lipca 1944 roku, w czasie walk o Złoczów, Teofil z rodziną schronił się w jednej z kamienic. Niemiecka bomba lotnicza spadła rzucając budynek. Wyciągnięty z płonącego domu Teofil ocalał, ale w piwnicy zginęło wówczas siedem osób z jego rodziny – w tym jego synkowie pięcioletni Tomasz i sześciolatek Witold

i żona (więcej o rodzinie Postawów [w:] Stanisław S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych, tom X*, Opole 2017, s. 118-123).

W 1945 roku, Zofia i Teofil, wyjechali ze Złoczowa i osiedlili się w Bielsku-Białej. Zofia w 1946 urodziła syna Karola, a dwa lata później córkę Alicję. Szczęście jednak nie trwało długo. Teofil Postawa zmarł w 1954 roku na ołowicę, której nabawił się przy produkcji akumulatorów.

Gazetę, posłańca hiobowej wieści, wraz z listami od Piotra, Zofia przechowała przez czas wojennej pożogi, powojennego wysiedlenia i okres ciężkiej pracy i wychowania dzieci, aż do śmierci w 1970 roku, zaś jej córka Alicja przez kolejne 50 lat. **Jakby na przekór temu, że są sprawy, których czas już nie poskleja.**

Siostry Piotra, Maria i Stefania, zmarły bezpotomnie. Maria, po mężu Pająk, pyrzańska nauczycielka, zmarła w 1968 roku i spoczywa w Pyrzanach. Stefania, położna i mniszka Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, umarła w 1989 roku i została pochowana w Krakowie, zamykając tym samym ostatecznie dzieje złoczowskiego rodu Charkowów z ulicy Polnej.

Opisanie historii przyjaźni Zofii i Piotra było możliwe dzięki Pani Alicji Gładki z Bielska-Białej, córki Zofii, która przekazała listy Piotra oraz Gazetę Lwowską. Znaczna część fotografii pochodzi z kolekcji Henryka Stojanowskiego z Pyrzan – depozytariusza pamięci kresowych rodzin Charkowów, Pająków i Stojanowskich.

Tekst z został zamieszczony 11.03.2021 r. na stronie:

<http://archiwumkresowe.pl/czy-domyslasz-sie-ze-mimo-wszystkiego-szalenie-tesknieza-toba-listy-porucznika-piotra-charkowa-kawalera-orderu-virtuti-militari-ofiary-katynskiej-zbrodni/>

Poniżej przedstawiony spis materiału ilustracyjnego znajduje się na stronie:

<http://archiwumkresowe.pl/charkow-charkiw-bukowscy-postawa-rodziny-ze-zloczowa/>

**Kolekcja Alicji Gładki z Bielska-Białej, córki Zofii Bukowskiej
– narzeczonej Piotra Charkowa.**

- 1925, około, Bronisława Bukowska, siostra Zofii. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej
- 1927, Złoczów Wały. Górny rząd pierwsza od lewej – Stefania Bukowska. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej
- 1927, Złoczów, Stefania Bukowska (ze zdjęcia grupowego). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej
- 1928, około. Siedzą – od lewej: Bronisława Bukowska (siostra) i Zofia Bukowska. Stoją – pośrodku Władysława Bukowska (mama). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej
- 1928, 3 kwietnia, Złoczów, wpis Piotra Charkowa do pamiętnika Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej
- 1929, 5 stycznia, Cieszyn, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

List opisujący podróż do Bielska i dalej do Cieszyna – do wojska oraz pobyt w jednostce.

(...) Od razu pierwszego dnia poszliśmy na ćwiczenia. Pogoda prześliczna, śnieg sypie, że światła bożego nie widać a my jak widma białe snujemy się po drodze. Pomarziłszy jak jasny pierun a przeklinali wszyscy począwszy od oficerów a skończywszy na nas. Dzisiaj było coś podobnego ale o wiele gorzej. Wiatr dmie śniegiem nigdzie śladu drogi a my idziemy na ćwiczenia bojowe. Często zapadaliśmy po piersi w śnieg tak że jeden drugiego musiał wyciągać. Rozumie się że przy tem było pełno śmiechu i grandy. Tak pochodziliśmy po śniegu 2 i pół godziny. W tym czasie dwóch podoficerów i trzech szeregowych odmroziło sobie uszy. Dalszy ciąg wojska zapowiada się o wiele gorzej. (...) Szczególnie tęskno mi, że nie mogę zobaczyć Ciebie chociażby z daleka.(...) Na razie kończę bo już ciemno i nie mam mniejsza. Kończę pozdrawiam i... Ucałowanie rączek dla mamusi i serdeczne pozdrowienia dla Broni. Piotr

1929, około (bez daty), Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej, liścik Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej z adresem w Grudziądzu – w wojsku. Kapral podchorąży, 1 CKM 64 pp. *Czy domyślasz się że mimo wszystkiego szalenie tęsknię za Tobą.*

1929, 3 czerwca, Złoczów, Świadcstwo Dojrzałości Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Bukowska Zofia Janina Helena urodzona dnia 6 miesiąca maja roku 1910 w Złoczowie województwa tarnopolskiego wyznania rzymsko-katolickiego po ukończeniu nauki w charakterze hospitantki w latach 1921-1929 w państwowym gimnazjum im. Kr. Jana Sobieskiego w Złoczowie do którego była przyjęta do kl I (pierwszej) w listopadzie roku 1920 zdawała w maju i czerwcu roku 1929 gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości typu humanistycznego wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego pismem z dnia 4 maja 1929 (...) i otrzymał następujące oceny ostateczne z przedmiotów egzaminacyjnych:

z religii: bardzo dobrze

z języka polskiego: dostatecznie

(...)

z języka francuskiego: dobrze

z historii wraz z nauką o Polsce współczesnej: dostatecznie

z fizyki wraz z chemią: dostatecznie

(...)

Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała Bukowską Zofię Janinę Helenę tr. im. za dojrzałą do studjów wyższych i wydaje jej niniejsze świadectwo.

W Złoczowie dnia 3 czerwca roku 1929.

1930, około, Złoczów? Pierwsza od lewej – Zofia Bukowska. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

1930, 3 marca, Złoczów, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej, do Zborowa (?).

W liście Piotr wyjaśnia, dlaczego długo nie pisał. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

1930, 14 czerwca, Wysoka, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Piotr dziękuje za list i za wyjaśnienia, zazdrośnie wypomina, że pewnie Zofia już jest zaręczona i *Wkrótce będzie już po wszystkim*. Dalej wspomina, że ma nadzieję, że jako staremu przyjacielowi wszystko mu opowie. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Kochana Zosieńku!

(...)

Co się tyczy mej osoby, to mam teraz podcięte skrzydła i fruwać nie mogę. Nudy wiejskie do grobu mię zapędzają, lecz nie dam się. Wczoraj naprzekór kąpałem się tam, gdzie już 12 osób utopiło się lecz ja jakoś jeszcze piszę ten list czyli że żyję. Narazie kończę zasylam moc pozdrowień i ucałowań może już w ostatnie. Piotr

1930, 5 października, Medynia Głogowska, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Panno Zosieńku!

(...)

Spodziewam się, że od czasu naszego, że tak powiem ostatniego spotkania się, dużo wody upłynęło a tem samem nie jedno odwróciło się w kalejdoskopie życia. Może u Pani nie, lecz u mnie tak. Nie jestem na starym wymarzonem miejscu, lecz rzucony o całe 14 km dalej od miasta. Powodzi mi się ni źle ni dobrze, jedyną pociechą osładzającą me życie jest koleżanka po fachu. Z nią uczę z nią chodzę wreszcie w niej się częściowo kocham. Osóbka miła Tarnowianka. Szkoła sama stosunkowo dość marna no i pozatem nic nowego. Zasylam serdeczne pozdrowienie Piotr.

1931, 26 stycznia, Medynia Głogowska, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Panno Zosiu!

(...) Cóż Ty tam a ja tu a między nami pustka i przestrzeń i łączą nas tylko wspomnienia.

1931, 8 marca, Medynia Głogowska, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej.
Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Panno Zosieńku!

Za liścik bardzo a bardzo dziękuję. Piszesz mi że Cię zdradzam!!! Gdzie tam, ani mi się śni coś podobnego. Pisałem że zostałem słomianym wdowcem – co prawda to tak, bo moja współpracowniczka nagniewała się na mnie i to tak bardzo, że do dziś ani słowa się nie odzywa. (...) Żeby to tak nieprzymierzając Ty była na jej miejscu, to możesz wyobrazić sobie, jakbyśmy się bawili, co? - a tak musimy poprzestać jedynie na korespondencji i na miłych marzeniach sennych. Cóż zrobić, może kiedyś.....?Piszesz kochanie że bawisz się w gospodynię – ja pochwałę się tem samem, bo nawet sam sobie gotuję obiady, bo ta pani gdzie stołowałem się zaczęła bawić się w paskarstwo. Teraz tak gotuję że nieraz i psy nie chcą tego zjeść. Ale powoli nabieram wprawy i mam nadzieję że jeszcze Ciebie w tym kierunku dościgną.(...) A gdy Ty pójdiesz [za mąż] to wstąpię do klasztoru by pokutować za swoje i cudze winy. (...)

1931, 20 marca, Podzwierzyniec, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej.
Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Kochana Zosieńku

(...) Doprawdy jakie to głupie uczucie. Przyzwyczaić się do kogoś, zżyć się a nawet pokochać – a w końcu – klapa. (...) Tobie inna droga do zbawienia a mnie inna, co zresztą sama w ostatnim Twym liście zaznaczyłaś. „Прощаюсь ангели з Тобою”.....” i скажу шом Тебе любиw (Żegnajcie aniołowie z Tobą i mówię, że cię kochałam).

1931, 11 maja, Medynia Głogowska, imienninowa karta pocztowa Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej (Urząd drogowy Zborów). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

1932, około (bez daty), liścik Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej

1932, około, pierwsza od lewej – Zofia Bukowska. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

1932, 5 lutego, Podzwierzyniec, karta pocztowa Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej (Zarząd drogowy Zborów). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Jestem już na miejscu. Ogólnie warunki dobre. Do miasta 2 km a właściwie jest to przedmieście Łańcuta. Szkoła pyszna najlepsza z tych w jakich uczyłem. Zdążyłem się już częściowo ulokować. Żałuję, że nie mogłem być na zabawie. Serdecznie pozdrawiam Piotr.

1932, 11 lutego, Podzwierzyniec, list Piotra Charkowa do Zofii Bukowskiej. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Kochana Zosieńku

(...) Zosieńku! Jak tęskno obecnie za przeszłością, za chwilami spędzonymi razem – hen w Złoczowie – miasteczku tak bliskiem sercu, które od czasu do czasu gościło u siebie tak drogą sercu osobę. Dziś na obczyźnie – nie słyszę drogą sercu mowę ojczystą, nie widzę twarzy znajomych – chociażby obojętnych. Serce ogarnia lęk przed przyszłością, która jest tak tajemnicza i niezbadana jak oblicze księżycy. A przyszłość zapowiada się bogata w różne epizody. Po rannej pracy wracam do domu, by przy kominku marzyć o przeszłości. Wówczas zapominam o wszystkim a przed oczyma mającą się różne obrazy, które zmieniają się szybko jak w kalejdoskopie, a wszędzie widzę jeden obraz, który nigdy nie ginie – obraz Zosieńki „czarne oczy”. Obraz ten przybiera coraz to inne kształty przedstawiając różne epizody naszego współżycia. Zakończeniem

wszystkiego jest Zborów ---? (...) Posadę objąłem po św. pam. panu Kuznirze [Kuźniar?], który zmarł 26 stycznia był to wielki działacz polityczny, należał wszędzie i był powszechnie poważany. Zrozumiesz chyba, że dla mnie jest to nie bardzo miła pozycja, gdyż wszędzie muszę go zastępować. Jestem już „strzelcem” należę do towarzystwa „Jedność” itp. Ja zapalony Ukrainiec działam na korzyść obcą. Ale mus wielki pan. Urządzenie szkolne wprost wyśmienite – wodociągi, elektryka, dzwonki elektryczne, dzieci mądre i dobre do miasta 2 km a właściwie jest to miasto, bo zostało niedawno przyłączone do Łańcuta i stanowi niejako ulicę Podzwierzyniec. (...) Mieszkanie też mam dobre pokój umeblowany, światło elektryczne opał i wikt będzie kosztować około 80 zł. Ponadto jest dwie córeczki, jedna przygotowuje się do matury, druga chodzi na II kurs sem. Poznałem też kilka innych panienek ale się z nimi prawie nie spotykam... A na drugi dzień po przyjeździe byłem w Medyni – moja dawna kierowniczka tak się mną ucieszyła, myślała że ja tam zostanę a nawet robiła mi propozycje bym się z jej siłą zamienił. Takie to moje szczęście – gdzie byłem, wszędzie chcą bym tam wracał. Ja jednak lecę z kontraktu na kontrakt i nigdzie miejsca nie zagrzeję. (...) Co do zimna to i u nas nie bardzo lepiej. Wprawdzie brak takich śniegów ale zimno szalone dziś np. było -26° Cel o 8 rano. Przerwałem trochę pisanie bo chodziłem na posiedzenie do Domu Ludowego no i po tytoń, bo już znowu palę. (...) Co do dziewczynki to dotychczas jeszcze nie wypatrzyłem odpowiedniej a zdałoby się jakieś ciało do łóżeczka. (...) Gdybyś tak była ze mną!!! (...) Myślę i myślę a zawsze o Tobie – co robisz – jak się bawisz, gdzie przebywasz, czemu my nie razem i wiele myśli krąży po mej kapuścianej głowie a konspektów to już 3 dni nie piszę. Gdyby tak wpadł inspektor! (...) Pozdrawiam serdecznie i całuję rączki i buzię Piotr.

ok. 1935, Złoczów? W środku – Zofia Bukowska. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

ok. 1935, Złoczów Szlaki. Prawdopodobnie rodzina Sawickich – Olgi Sawickiej pierwszej żony Teofila Postawy. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

ok. 1938, Złoczów? pierwsza od prawej – Zofia Bukowska. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

- 1940, 8 marca, Złoczów, paszport Zofii Bukowskiej wydany przez NKWD – ważny do 8 marca 1945 roku. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- 1943, 28 lipca, Gazeta Lwowska, Lista ofiar katyńskich – na stronie 2. *CHARKÓW PIOTR, ppor. nauczyciel w Jastrzębcu. Leg. urzęd. Państw., 4 karty pocztowe i fotografia kobiety*. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- ok. 1945, Władysława Bukowska (mama Zofii). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- ok. 1946, własnoręcznie napisany życiorys Zofii Bukowskiej, po mężu Postawy.

Urodziłam się 6 maja 1910 roku w Złoczowie. Ojciec mój był magazynierem w składzie soli w Złoczowie. Skończyłam szkołę powszechną następnie gimnazjum w Złoczowie. Po ukończeniu gimnazjum pracowałam w Wydziale Powiatowym w Zborowie woj. Tarnopol od 1 lutego 1930 r. do 30 VI 1932 r. Zostałam zwolniona wskutek redukcji. Przez 9 miesięcy pobierałam zasiłek bezrobocia, następnie utrzymywałam się udzielając korepetycji z zakresu klas gimnazjalnych. Od 1935 r. pracowałam w Magistracie m. Złoczowa początkowo w biurze mel-dunkowym, następnie od października 1937 r. pracowałam w Miejskiej Kasie Oszczędności w Złoczowie do września 1939 r. Po wkroczeniu Sowietów zostałam powołana do pracy w Kasie Oszczędności, a od 10 stycznia 1940 r. pracowałam w Narodowym Banku w Złoczowie do 7 lipca 1941 r. Za okupacji niemieckiej nie pracowałam z powodu choroby mej matki. Po ponownym wkroczeniu Sowietów pracowałam w Narodowym Banku w Złoczowie od 13 X 1944 do 15 V 1945 do chwili wyjazdu do Polski. Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

- 1948, Bielsko-Biała, Od lewej: Władysław Bukowski (32 lata, brat Zofii), Zofia Postawa z domu Bukowska (38 lat) – trzyma na rękach córkę Alicję (0,5 roku), Karol Postawa (3 lata), Joanna Bukowska (30 lat, żona Władysława), Teofil Postawa (45 lat). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- 1948, Bielsko-Biała. Zofia i Teofil Postawowie pośrodku za stołem. Za Teofilem stoi Władysław Bukowski – brat Zofii. Pozostałe osoby – z rodziny Zia-jów (rodzina żony Władysława). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

- ok. 1950, Teofil Postawa (1903-1954). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- ok. 1960, Zofia Postawa z domu Bukowska (1910-1970). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- ok. 1966, Karol Postawa syn Teofila (ur. 1946). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.
- ok. 1968, Alicja Postawa córka Teofila, po mężu Gładki (ur. 1948). Zbiory Alicji Gładki z Bielska-Białej.

Warto odnotować fakt, że Teofil Postawa w latach 1939-1941 pracował w kopalni na Kozakach jako kierownik warsztatu ślusarsko-mechanicznego. W kopalni na Kozakach pracował też (jako elektrotechnik) brat Zofii – Władysław Bukowski – od października 1939 do grudnia 1940 roku, i od października 1942 do kwietnia 1943 roku.

Teczka osobowa Piotra Charkowa z Centralnego Archiwum Wojskowego:
Piotr Jan Charkiw (Charków) syn Teodora, ur. 1907-06-29 Złoczów, Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja Akt Personalnych, sygn. I.481.C.786

Przebieg służby według akt:

- 1.11.1928-18.05.1929 Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 5 a w Cieszynie (znajomość języków: polski, niemiecki i ruski).
- 12.04.1931 awans na kaprała podchorążego rezerwy.
- 22.06.1931-1.08.1931 ćwiczenia rezerwy w 64 PP (64 Pułk Piechoty w Grudziądzu).
- 2.08.1931 awans na plutonowego podchorążego rezerwy.
- 29.07.1932 awans na podporucznika rezerwy.
- 26.06.1933-29.07.1933 ćwiczenia rezerwy w 64 PP jako dowódca plutonu ckm.
- 5.04.1934 zmienił wyznanie z obrządku greckokatolickiego na rzymskokatolickie.
- 9.07.1935-3.08.1935 ćwiczenia rezerwy w 64 PP.
- 27.07.1937-21.08.1937 ćwiczenia rezerwy w 64 PP.

Nie znamy wojennych losów Piotra – jego 64 Grudziądzki pułk piechoty (od 1938 roku noszący nazwę 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich) brał udział w kampanii wrześniowej walcząc z Niemcami i większość oficerów trafiła do niemieckiej niewoli. Nie wiemy, kiedy Piotr trafił do sowieckiej niewoli, ale faktem jest, że inni oficerowie zostali pojmani przez Sowieców w bardzo różnych okolicznościach (w czasie leczenia szpitalnego, po powrocie do domu itp.). Wiemy, że NKWD zamordowało też innych oficerów 64 PP, np.: podpułkownika Bolesława Ciechanowskiego – dowódcę pułku, podpułkownika Tadeusza Euzebiusza Knoppa – zastępcę dowódcy pułku, majora Tadeusza Dąbrowskiego, por. Stanisława Chojnackiego, ppor. Feliksa Alfonsa Czecholińskiego, ppor. Bolesława Budzyńskiego (też nauczyciela), ppor. Wojciecha Romana Czerskiego, ppor. Antoniego Janiaka, ppor. Józefa Kiliana, ppor. Włodzimierza Aleksandra Lewandowskiego, sierżanta Karola Antoniego Lubańskiego, ppor. Franciszka Stefana Rozwadowskiego, ppor. Stanisława Juliana Sypniewskiego, ppor. Brunona Jana Węsierskiego-Tessen.

Fotografie Piotra Charkowa ze zbiorów Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

1. Piotr Charków w 1929 roku (po prawej). Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
2. Piotr Charków w 3 rzędzie od dołu – pierwszy dorosły od lewej. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
3. Piotr Charków w 3 rzędzie od dołu – drugi dorosły od prawej. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
4. Lwów 1937 rok. Fotografia uczennicy z dedykacją dla Piotra. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
5. Piotr Charków, wycinek ze zdjęcia grupowego. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
6. Piotr Charków z dziećmi szkolnymi. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
7. Wyciąg z wykazu służby i kwalifikacyjnego Piotra Charkowa. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
8. Piotr Charków z Zofią Bukowską? Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

Fotografie rodziny Charkowów ze zbiorów Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

1. ok. 1928, stoją za stołem: 4. Maria Charków, 5. Stefania Charków, 6. Maria Charków z domu Kawałkowska, 7. Piotr Charków 8. Teodor Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
- 1a. ok. 1928, stoją za stołem: 4. Maria Charków, 5. Stefania Charków, 6. Maria Charków z domu Kawałkowska, 7. Piotr Charków 8. Teodor Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
2. Stoją siostry: Stefania i Maria, siedzą rodzice: Maria i Teodor Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
3. Stoją: Antoni Pajak, nieznana osoba, Piotr Charków. Siedzą: Teodor Charków z żoną Marią, Maria Pajak. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
4. Górny rząd pośrodku: Teodor, Piotr i Maria Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
5. Maria Charków z domu Kawałkowska. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
6. Teodor Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
7. Rodzina Charkowów: stoją: Stefania, Piotr i Maria, siedzą rodzice: Maria i Teodor. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

Materiały dotyczące siostry Stefanii Charków otrzymane ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.**S. Stefania Bronisława Charków**

Córka: Teodora – woźnego i Marii z d. Kawałkowskiej

Urodzona: w Złoczowie 1904-08-31

Chrzest: 1904-09-04

Postulat: Lwów-Kulparków

Wejście do Seminarium (nowicjatu): 1928-12-03

Posłanie do służby po okresie formacji: 1929-10-05

Święte Śluby: 1933-12-08

Miejsca pobytu:

placówka	od	do
LWÓW, ul. Klasztorna 2 – św. Kazimierz	1929-10-09	1930-03-03
KRAKÓW, ul. Kopernika 15-17 – św. Łazarz	1930-03-03	1935-10-15
LWÓW, Szpital Powszechny „Pijary”	1935-10-15	1945-09-03
KRAKÓW Dom Prowincjalny D.C.	1945-09-03	1945-09-15
GORZÓW WIELKOPOLSKI, ul. Króla Ducha 37	1945-09-15	1946-08-16
KRAKÓW Dom Prowincjalny D.C.	1946-08-16	1947-08-01
KRAKÓW, ul. Warszawska 11 – św. Stanisław	1947-08-01	1947-12-31
KRAKÓW, ul. Kopernika 15-17 – św. Łazarz	1947-12-31	1949-12-23
KRAKÓW, ul. Warszawska 11 – św. Stanisław	1949-12-23	1950-01-23
ŻYWIEC	1950-01-23	1951-11-05
KRAKÓW Dom Prowincjalny D.C.	1951-11-05	1951-12-10
ŻAGAŃ	1951-12-10	1964-10-03
KRAKÓW Dom Prowincjalny D.C.	1964-10-03	1966-01-09
KRAKÓW, ul. Warszawska 11 – św. Stanisław	1966-01-09	1968-04-15
KRAKÓW Dom Prowincjalny D.C.	1968-04-15	

Miejsca posługi:

dom	funkcja	od	do
KRAKÓW, ul. Warszawska 11 – św. Stanisław	Siostra Służebna	1966-01-09	1968-04-15

Zmarła w Domu Prowincjalnym w Krakowie na infirmerii w 1989-09-17.
Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie 1989-09-20 roku.

Fotografie:

ok. 1928, Stefania Charków. Z akt Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

ok. 1970, siostra Stefania Charków. Z akt Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

po 1989, mogiła sióstr zgromadzenia, gdzie pochowana jest Stefania Charków.
Z akt Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Fotografie Stefanii Charków ze zbiorów Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

1. Siostra Stefania Charków siedzi po lewej. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
2. Siostra Stefania Charków po prawej. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
3. Siostra Stefania Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
4. Kraków? Oddział noworodków na którym pracowała Stefania. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
5. Wielkanoc u noworodków. W środku Stefania Charków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

Bogato ilustrowany biogram Marii Pająk z domu Charków znajdą Państwo

w tekście: Józef Stojanowski, Bogusław Mykietów *W zeszycie do kaligrafii „rysowała” mi literki i mówiła: to literka a. MARIA PAJĄK (1902-1968) PIONIERKA OŚWIATY W PYRZANACH* [w:] *Z KOZAKÓW I PYRZAN KRESOWE BIOGRAFIE*, pod redakcją Bogusława Mykietowa, Pyrzany–Zielona Góra 2011.

Fotografie Marii Charków ze zbiorów Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

1. Maria Pająk z domu Charków. Przed 1939 rokiem Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
2. Maria Pająk z domu Charków. Czyżów. Maria od 1.09.1936 do 4.10.1939 roku była dyrektorem szkoły w Czyżowie. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
3. Maria Pająk z domu Charków, Stefania Charków i Antoni Pająk. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
4. Maria Charków w 1917 roku. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
5. Maria Charków (pierwsza z prawej) na Helu w 1930 roku w czasie kursu nauczycielskiego. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
6. Maria Charków – stoi pierwsza z prawej. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

7. Lipiec 1932. Wakacyjny kurs nauczycielski śpiewu w Krzemieńcu. Maria Charków – siedzi na trawie, trzecia od lewej- w ciemnej chustce na głowie. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
8. Maria i Antoni Pająk, przed 1939 roku. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
9. Wycieczka szkolna do ZOO. Maria Pająk pierwsza z lewej, ok. 1950. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.
10. Ostatnie wspólne lata życia Marii i Antoniego Pająków. Zbiory Henryka Stojanowskiego z Pyrzan.

Historia rodziny Postawów została opisana przez prof. Stanisława S. Nicieję [w:] *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych, tom X*, Opole 2017, s. 118-123.

Bogusław Mykietów

Can you guess that I miss you madly after all? The letters of lieutenant Piotr Charków, a knight of the Order of Virtuti Militari, a victim of the Katyn massacre

Abstract

The fate of lieutenant Piotr Charków, murdered in Katyn, and his fiancée Zofia Bukowska from Złoczów based on the correspondence stored by Alicja Gładka, Zofia's daughter.

Keywords: Katyń, Maria Charków, Maria Pająk, lieutenant Piotr Charków, Pyrzany, Stefania Charków, Teofil Postawa, Władysław Bukowski, Władysława Bukowska, Zofia Bukowska, Zofia Postawa, Złoczów.